

Patrycja MATUSIAK

Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <https://orcid.org/0000-0002-4752-5942>

MAREK WALERIUSZ I KRUK. HISTORIA PEWNEJ SYMBIOZY BITEWNEJ (LIV. 7. 26)

MARCUS VALERIUS AND THE RAVEN: THE STORY OF A BATTLE SYMBIOSIS (LIV. 7. 26)

In the seventh book of *Ab Urbe Condita*, Titus Livius describes an extraordinary phenomenon of battle symbiosis involving a bird. During the campaign against the Gauls in 349 BC, a Gallic warrior challenged a Roman to single combat – this Roman was Marcus Valerius. During the fight, a raven landed on his helmet and aided him in the duel, which earned him the cognomen *Corvinus*. Livy presents this event within the framework of monomachy, aristeia, and the etymological explanation of the epithet, emphasizing the role of the gods. However, this story may also be a reinterpretation of avian imagery appearing on Gallic warriors' helmets, such as the so-called *Ciumești Helmet*, discovered by archaeologists in 1961 in western Romania.

Keywords: Marcus Valerius Corvinus, Livy, *corvus*, raven, monomachy

Słowa kluczowe: Marek Waleriusz Korwin, Liwiusz, *corvus*, kruk, monomachia

W siódmej księdze *Ab Urbe condita* Tytus Liwiusz opisał niezwykle zjawisko symbiozy bitewnej z udziałem ptaka, któremu chciałabym się szczegółowo przyrzec w ramach studium przypadku. W czasie kampanii przeciwko Galom w 349 roku p.n.e. jeden z galijskich wojowników wyzwiał na pojedynek jednego z Rzymian. Na ochotnika do walki zgłosił się młody trybun wojskowy Marek Waleriusz, któremu w czasie walki usiadł na hełmie kruk, wspomagający go w walce, ostatecznie zakończonej śmiercią galijskiego wojownika. Było to preludium do dalszej walki stoczonej przez siły rzymskie i galijskie, w wyniku której te ostatnie uległy rozproszeniu.



© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Received: 09.02.2025. Verified: 15.02.2025. Revised: 26.02.2025. Accepted: 18.05.2025.

Funding information: University of Silesia in Katowice. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **Declaration regarding the use of GAI tools:** not used.

Liwiusz opisuje to wydarzenie tak:

Minus insigne certamen humanum numine interposito deorum factum; namque conserenti iam manum Romano coruus repente in galea consedit, in hostem versus. Quod primo ut augurium caelo missum laetus accepit tribunus, precatus deinde, si diuus, si diua esset qui sibi praepetem misisset, volens propitius adesset. Dictu mirabile, tenuit non solum ales captam semel sedem sed, quotienscumque certamen initum est, levans se alis os oculosque hostis rostro et unguibus appetit, donec territum prodigii talis visu oculisque simul ac mente turbatum Valerius obtruncat; coruus ex conspectu elatus orientem petit. Hactenus quietae utrimque stationes fuere; postquam spoliare corpus caesi hostis tribunus coepit, nec Galli se statione tenuerunt et Romanorum cursus ad victorem etiam ocior fuit. Ibi circa iacentis Galli corpus contracto certamine pugna atrox concitatur¹.

Mamy w tym niewielkim fragmencie narracji zderzenie dwóch perspektyw. Udział ptaka w walce został określony jako *augurium* oraz *prodigium*. *Augurium* oznacza znak wróżebny, proroczy i łączy się z obserwacją lotu i zachowań ptaków. Ma raczej wydźwięk neutralny, choć Andrzej Kościółek przełożył je jako „pomyślną wróżbę z nieba”, podkreślając pozytywny aspekt, a także ostateczny wynik tej przepowiedni. Myślę, że w połączeniu z przymiotnikiem *praepes* linijkę dalej, będącym technicznym terminem odnoszącym się do ptaków i oznaczającym ptaka leżącego prosto do przodu, a więc dającego dobrą wróżbę (TLL 10. 2. 763-764), taki przekład jest uprawniony. *Prodigium* zaś to zjawisko nienaturalne, a nawet złowróżbne, zwiastujące nieszczęście. W tym drugim przypadku tłumacz nie podjął próby skonstruowania pomyślności dla Rzymian i jej braku dla Galów, wybierając rzeczownik „dziw”, a szkoda, bo dobrze pokazywałoby to wielowymiarowość zjawiska. Dodatkowo pojawia się rzeczownik *eventum* (*duorum militum eventum*) na oznaczenie wyniku starcia dwóch walczących, a słowo to może nieść również konotacje związane z pomyślnością – w tym kontekście tylko dla Rzymian.

W narracji Liwiusza przekaz ten został wzmocniony jeszcze kolejnym aspektem – odautorskim opisem emocji walczących. Waleriusz został określony jako *laetus* z powodu pojawiania się owego *augurium*, a więc ‘radosny’, ‘zadowolony’, ‘szczęśliwy’, Gal zaś był *terrītus prodigii*, czyli ‘wystraszony’, albo i ‘przerażony’ tym zdarzeniem. Liwiusz używa określenia *prodigium* w tej historii jedynie w stosunku do Gala, dla Rzymianina było to *augurium*. Pokazuje więc dwie strony jednego medalu. *Prodigium* dla Rzymian wiązało się z niezadowolaniem bogów, zerwaniem *pax deorum*, a także sposobem ich komunikacji z ludźmi,

¹ Liv. 7. 26. 3-6: „Walkę dwóch ludzi jakby za mało sławną uświetniło jeszcze wdanie się w nią mocy bogów: gdy Rzymianin już walczył, siadł mu niespodziewanie na hełmie kruk przodem zwrócony do nieprzyjaciela. Zjawisko to przyjął trybun z radością jako pomyślną wróżbę z nieba i zaraz się pomodlił prosząc, by bóstwo, czy bogiem jest, czy boginią, które mu ptaka zesłało, wsparło go życzliwie i łaskawie swą pomocą. I dziwna rzecz! Ptak nie tylko pozostał na hełmie, ale ile razy wznawiała się walka, podnosił się na skrzydłach i bił dziobem i szponami w oczy i twarz nieprzyjaciela, aż przerażonego tym dziwem, oślepionego i osłupiałego Waleriusz zabił. Kruk zaś podniósłszy się w górę uleciał w kierunku wschodu słońca” [przeł. A. Kościółek].

w których wywoływało strach i musiało być odwrócone za pomocą działań senatu (Feeney 2001: 82, 104 przyp. 102; MacBain 1982: 7). *Prodigia* to także *ostenta*, *portenta*, *monstra* oraz *miracula* – te ostatnie, jak zauważa Georges Dumézil niosły ze sobą dawkę zdumienia (Dumézil 1996: 600–601). Liwiusz sumiennie odnotowywał *prodigia* i inne znaki nadnaturalne (jak auspicja, omeny, przepowiednie, sny, a także działania *fatum* oraz *fortuna* – Levene 1993: 2–15) w całej swojej historii, a zwłaszcza w opisie drugiej wojny punickiej, choć nie wahał się dokonywać manipulacji, związanych z ich umiejscowieniem w księdze i długością (Levene 2012: 37–38; Levene 1993: 38 nn.). Kwestia podejścia historyka do tych nadnaturalnych elementów w jego narracji jest szeroko dyskutowana – dla jednych badaczy Liwiusz jest raczej sceptycznym odbiorcą, umieszczającym te elementy w swym dziele dla efektu dramatycznego, dla innych wierzącym w nie i traktującym jako elementy wpisujące się w religię (przykłady obu podejść oraz dyskusję zgromadził Levene 1993: 16 nn.). Historyk łączy jednak pojawienie się ptaka w czasie bitwy z elementem boskim. W siódmej księdze w opisie początków wojny z Samnitami każe Waleriuszowi Korwinusowi przemówić *si mihi novum hoc Coruini cognomen dis auctoribus homines dedistis* – „z łaski bogów daliście mi ten nowy przydomek Korwinusa” (Liv. 7. 32. 15, przeł. A. Kościółek). Wydaje się, że ten odautorski komentarz może wyjaśniać podejście Liwiusza do owego *augurium*, jeśli potraktujemy go jako niebezpośredni autorski komentarz. Być może jednak poprzez włożenie tego sformułowania w usta samego Korwinusa i co za tym idzie odautorskie zdystansowanie, jest to tylko wyrażenie powszechnej opinii lub nawiązanie do rodowej legendy.

Być może w przypadku określającego Gala słowa *terrītus* nie chodziło tylko o zaskoczenie, ponieważ sztuka wróżenia z ptaków była również rozpowszechniona wśród Galów. Diodor odnotowuje, że uprawiali οἰωνοσκοπία, czyli wróżenie z lotu i krzyku ptaków (Diod. 5. 31. 3), wtóruje mu zaś Justyn, podkreślając fakt, że Galowie znają się, a nawet są biegli w sztuce wróżenia z ptaków bardziej niż inni: *nam augurandi studio Galli praeter ceteros callent* (Just. 24. 4. 3). Co ważne, kruk był w wierzeniach Celtów między innymi ptakiem bogini wojny Morrigan (Pastoureau 2021: 22; Green 2023: 37), więc fakt, że usiadł na hełmie przeciwnika musiał porazić Gala.

Owo dziwne wydarzenie wyrażone zostało przez historyka jako *dictu mirabile* (Liv. 7. 26. 5), a więc wywołujące zdziwienie, niezwykle, niesłychane, a nawet cudowne. Zakwalifikowane zostało przez autora i odczuwane przez jego bohaterów jako boska interwencja. Zwraca uwagę nagromadzenie odniesień związanych z bogami: *augurium*, *caelo missum* oraz wypowiedziane w modlitwie *si divus, si diva esset* (Liv. 7. 26. 4), a potem w komentarzu odautorskim na temat bitwy, w której udział wzięli *di hominesque* (Liv. 7. 26. 8). Dwa razy w tym krótkim fragmencie pojawia się czasownik ‘posyłać’: *missum* oraz *mississet* (Liv. 7. 26. 4). Do tego wprowadzające boskie elementy zdanie *minus in-signis certamen humanum numine interposito deorum factum* (Liv. 7. 26. 3). To

nagromadzenie przypisywanej bogom pomocy i słów określających zjawiska supernaturalne powoduje wywołanie efektu dramatycznego (Levene 1993: 16). Jak słusznie zauważa Levene, żaden inny z autorów opisujących tę bitwę aż tak nie podkreślał religijnego elementu opowieści (Levene 1993: 216), wspomnieli o nim jedynie Waleriusz Maksymus (Val. Max. 8. 15. 5.) oraz idący za Klaudiuszem Kwadrigariuszem Aulus Gelliusz (Aul. Gell. 9. 11. 6-7). Waleriusz Maksymus umieścił legendę Korwinusa w rozdziale piętnastym ósmej księgi, noszącym tytuł *Quae cuique magnifica contingerunt*, który Ignacy Lewandowski przetłumaczył „O tym, co komu wydarzyło się wspaniałego”. Zestawia tam Scypionów, Katona, Scewolę, Pompejusza i innych, podkreślając dwa wyróżnienia, które spotkały Korwinusa – zarówno od bogów, jak i współobywateli. Pierwsi zesłali mu na pomoc kruka, drudzy obdarowali go urzędem konsula zaledwie po ukończeniu 23 roku życia, co sprawiało, że jego ród mógł się pochwalić zarówno konsulem pierwszym (dosłownie najszybszym), jak i najmłodszym.

Nie jest to jedyne cudowne wydarzenie z udziałem ptaków odnotowane przez historiografów. Tarkwiniuszowi Staremu, kiedy właśnie przybył do Rzymu, orzeł, uznawany za posłańca samego Jowisza (Ogilvie 1965: 143), porwał czapkę, po czym wsadził mu ją z powrotem na głowę (Liv. 1. 34. 8-9). Augustowi jedzącemu śniadanie w gaju orzeł porwał z ręki kawałek chleba, a następnie oddał (Suet. Aug. 94. 7). W obu przypadkach orzeł został uznany za boskiego posłańca. W *Ab Urbe condita* Liwiusza sam kruk pojawia się kilka razy. Najpierw w księdze dziesiątej, gdy kracze po tym jak po wróżbie z kurcząt ich dozorca skłamał o jej wyniku i został zabity pociskiem. To również zostało połączone z elementem boskim – konsul Papiriusz uznał, że bogowie ujawnili swój udział w sprawach ludzkich (Liv. 10. 40. 14). Oprócz tego ptaki te trzykrotnie odnotowane zostały w corocznej liście prodigiów z czasów drugiej wojny punickiej: kruk, który przysiadł na wezgielium bogini w świątyni Junony (Liv. 21. 62. 4), kruki zakładające gniazdo w świątyni Junony Wybawicielki w Lanuwium (Liv. 24. 10. 6) oraz kruki dziobiące i jedzące złoto na Kapitolu (Liv. 30. 2. 9). Można wysnuć wniosek, że każdorazowe pojawienie się kruka w *Ab Urbe condita* jest czymś nadnaturalnym, połączonym z elementem boskim, sposobem komunikacji bogów z ludźmi.

Między innymi jest to też opowieść wyjaśniająca etymologię *cognomen* Marka Waleriusza – *Corvinus* oznacza „kruczy”. Była ona na tyle ważna, że znalazła swoje miejsce w periosze księgi siódmej: *ex eo Corui nomen accepit* (Liv. Per. 7). Choć Liwiusz, lub jego kopiści, nie jest konsekwentny. Wielokrotnie posługuje się formą *Corvus*: *M. Valerium Coruum — id enim illi deinde cognominis fuit* (Liv. 7. 26. 12; 7. 26. 13; 7. 27. 5; 7. 28. 10; 7. 39. 17; 7. 40. 7; 8. 16. 4; 8. 16. 5; 8. 16. 8; 8. 17. 5; 9. 7. 14; 9. 17. 8; 9. 17. 12), także w periosze: *ex eo Corui nomen accepit* (Liv. Per. 7) i tylko dwukrotnie formą *Corvinus*². Inni, głównie późniejsi autorzy powtarzają opowieść skrótowo, kładąc jednak nacisk na etymologiczną

² Liv. 7. 32. 15: *mihi novum hoc Corvini cognomen dis auctoribus homines dedistis*; 7. 40.3.

składową *exemplum*: tak robi Florus³, Eutropiusz⁴, Aureliusz Wiktor⁵, Orozjusz⁶, Aulus Gelliusz⁷, poeci Propercjusz (Prop. 3. 2. 64), Maniliusz⁸, Owidiusz wspominający w „Fasti” o pochodzeniu różnych przydomków: „Niektórzy swe imiona mają od zwycięstwa, zdobycznych naszyjników albo i od kruka”⁹. Eutropiusz nieco zmienia wersję, przenosząc ptaka z hełmu na prawe ramię: *corvus ei supra dextrum brachium sedit* (Eutr. 2. 6), Florus zaś określa kruka jako *sacra ales*. Aulus Gelliusz zaś ją nieznacznie rozwija, dodając inne elementy aktywnej walki: „przysiada na hełmie trybuna i zaczyna atakować twarz i oczy przeciwnika; naskakiwał [na niego], szarpał, ranił pazurami jego rękę, skrzydłami zasłaniał oczy, a kiedy zaprzestawał tych wściekłych ataków, odlatywał z powrotem na hełm trybuna” (Aul. Gell. 9. 11. 7; przeł. K. Różycka-Tomaszuk).

Podobną aristeję, która również wiąże się z etymologią przydomka, znajdziemy w opisie walki Tytusa Manliusza, znanego bardziej właśnie pod przydomkiem Torkwatus (*Torquatus*) – od *torques*, łańcucha czy też naszyjnika zerwanego w czasie bitwy z Galem w roku 361 p.n.e., a więc chronologicznie dwanaście lat, a tekstowo szesnaście rozdziałów Liwiusza wcześniej. Mamy w tym opisie kilka podobieństw: była to monomachia, propozycja walki wyszła od Gala, który również górował wzrostem nad Rzymianinem (*nequaquam visu ac specie aestimantibus pares* – Liv. 7. 10. 6), przeciwnik Torkwatusa był *eximia corporis magnitudine* (Liv. 7. 9. 8), a nawet *belua* (Liv. 7. 10. 3), Korwina zaś *magnitudine atque armis insignis* (Liv. 7. 26. 1), obaj Rzymianie zapytali przełożonych o pozwolenie – Torkwatus dyktatora, Waleriusz konsula (Feldherr 1998: 91 nn.). Druga walka była swoistym *imitatio Torquati*, ponieważ według Liwiusza Waleriusz uważał, że nie jest mniej godnym takiej chwały niż Tytus Manliusz (*qui haud indigniorem eo decore se quam T. Manlium ratus* Liv. 7. 26. 2). W przypadku Torkwatusa dyktator powiedział: „Idź i z pomocą bogów pokaż, że imię rzymskie jest niezwyciężone”¹⁰. Jest to jedyne odniesienie do bogów w tym fragmencie, ponieważ Liwiusz nie odnotowuje boskiej ingerencji w tej krótkiej walce, która trwała zaś tylko tyle, ile zajęło wykonanie trzech sztychów mieczem i jednego uderzenia tarczą. Pierwsza walka została określona bardziej jako widowisko: *spectaculi magis more quam lege belli* (Liv. 7. 10. 6), drugą, jakby za mało sławną, uświetniło wdanie się bogów: *minus insigne certamen humanum numine interposito decorum factum* (Liv. 7. 26. 3). Emocje również się różnią, przede wszystkim były przedbitewne – Gal okazywał radość w sposób głupi, czy też prymitywny (*stolide*), wystawiał

³ Flor. 1. 8: *et inde Corvini*.

⁴ Eutr. 2. 6: *Nam postea idem Corvinus est dictus*.

⁵ Aur. Vict. 29. 2: *Hoste victo Valerius Corvinus dictus*.

⁶ Oros. 3. 6. 5: *unde postea Corvinus est dictus*.

⁷ Aul. Gell. 9. 11. 8: *ob hanc causam cognomen habuit Corvinus*.

⁸ Manil. 1. 782-783 *et commilitio volucris Corvinus adeptus et spolia et nomen*.

⁹ Ovid. Fast. 1. 603-604 [przeł. E. Wesołowska].

¹⁰ Liv. 7. 10. 3: *perge et nomen Romanum invictum iuvantibus dis praesta* [przeł. A. Kościółek].

nawet język¹¹, z przeciwstawienia w opisie Rzymianina możemy wnosić, że śpiewał, podskakiwał i wywijał mieczem (*non cantus, non exsultatio armorumque agitatiō vana* Liv. 7. 10. 8). Tytus Manliusz przeciwnie – zachował zapał do walki (*ferocia*) na jej czas, czuł zaś cichy gniew (*pectus animorum iraeque tacitae plenum* Liv. 7. 10. 8). Pierwsza walka zakończyła się rozejściem, Galowie poddali się, tym razem bez walki – uciekli najbliższej nocy, po drugiej zaś rozgorzała zacięta bitwa, którą wygrali Rzymianie. Oba pojedynki odniosły podobny skutek (*App. Gall.* 10). Obaj żołnierze zabrali przeciwnikowi *spolia* – były to *exuviae* (Jarych 2020: 24) lub *spolia provocativa* (Östenberg 2009: 21; Martino 2008: 411): łańcuch (*uno torque spoliavit* Liv. 7. 10. 11) i zbroję (*spoliare corpus* Liv. 7. 26. 6), choć obaj według Waleriusza Maksymusa nie mogli ich złożyć jako *spolia opima* Jowiszowi Feretryjskiemu, bo obaj mieli nad sobą innych dowódców (*Val. Max.* 3. 2. 6; Mueller 2002: 101; Östenberg 2009: 19). Obaj otrzymali przydomki, będące *celebratum deinde posteris etiam familiaeque honori* (Liv. 7. 10. 13), pochwały od dowódców, złote wieńce (*corona aurea*), a Waleriusz dodatkowo dziesięć wołów (*decem bubus*). Dla obu była to niewątpliwie *aristeia*. Obaj zapisali się też na trwałe w pamięci kulturowej jako *exemplum* odwagi. W dziewiątej księdze *Ab Urbe condita* Liwiusz zajął się porównaniem potęgi Rzymu i Aleksandra Macedońskiego, któremu przeciwstawił bohaterów republikańskiego Rzymu, znakomitych wodzów i wojowników. W tym zestawieniu pojawili się Waleriusz Korwus i Manliusz Torkwatus w retorycznym pytaniu *cessisset videlicet in acie oblatus par Manlius Torquatus aut Valerius Corvus, insignes ante milites quam duces* – „czy może ustąpiłby mu w spotkaniu w szyku bojowym taki Manliusz Torkwatus albo Waleriusz Korwus, znakomici żołnierze, a potem wodzowie?” (Liv. 9. 17. 12, przeł. A. Kościółek). To pokazuje, jak bardzo były to zakorzenione *exempla* w pamięci rzymskiej.

Pojedynek dwóch wojowników, czyli monomachia, częściej spotykana jest w epice. Pojawia się też w historiografii, ale rzadko, choć nie oznacza to, że była rzadkim zjawiskiem – John Martino zwraca uwagę, że Liwiusz nie miał zamiaru wymienić wszystkich pojedynków, jedynie zaprezentować niektóre przykłady zgodne z jego dydaktycznym i retorycznym celem¹², zaś S.P. Oakley jest zdania, że była to dużo częstsza forma walki niż nam się zdaje, w środkowej republice nawet zdarzająca się co roku, co mogło świadczyć o tym, skąd się wzięła kanonizacja walk Torkwatusa i Korwina w literaturze (Oakley 1985: 397, 408 oraz 410). W.H. Harris podkreśla, że pojedynki stanowiły ważny element tradycji w Rzymie (Harris 1979: 38), co rezonuje z przekazem Polibiusza¹³, mówiącym o tym,

¹¹ Liv. 7. 10. 5: *adversus Gallum stolidē laetum et—quoniam id quoque memoria dignum antiquis visum est—linguam etiam ab inrisu exserentem producunt.*

¹² Martino 2008: 419 n. 22. Zob. przykłady 12 legendarnych, półlegendarnych i historycznych monomachii zebrane przez HARRISA 1979: 39, n. 1 oraz 31 przykładów zebranych przez OAKLEYA 1985: 392–420.

¹³ Polyb. 6. 54. 2-3: τὸ δὲ μέγιστον, οἱ νέοι παρορμῶνται πρὸς τὸ πᾶν ὑπομένειν ὑπὲρ τῶν κοινῶν πραγμάτων χάριν τοῦ τυχεῖν τῆς συνακολουθοῦσης τοῖς ἀγαθοῖς τῶν ἀνδρῶν εὐκλείας.

że wielu Rzymian z własnej woli stawало do pojedynku, by rozstrzygnąć bitwę, a wspominany już S.P. Oakley za Diodorem dodaje, że był to ważny zwyczaj także wśród Celtów (Oakley: 400; Diod. 5. 29. 2-3). Thomas Wiedemann zwraca uwagę, że rzymski sposób walki oparty był na walce wręcz („hand-to-hand”) z wykorzystaniem krótkiego miecza gladiusa, inaczej niż w przypadku greckiej falangi, pojedynek zaś umiejscawia bardziej w sferze gladiatorских *munera* (Wiedemann 1996: 98).

Opisywany przez Liwiusza ptak – *corvus* to kruk, od czasów Linnusza *corvus corax*, pospolity ptak całej Europy, największy z ptaków wróblowych, liczący sobie 54–67 cm, o rozpiętości skrzydeł 115–135 cm (Hume et al. 2023: 475; Svensson et al. 2022: 380). W naszej szerokości geograficznej często mylony z gawronem i czarnowronem, mniejszymi od niego ptakami obecnie niewystępującymi na Półwyspie Apenińskim (*Ibidem*). W starożytności mylony był z wroną *cornix*, dziś *corvus corone* (Mynott 2018: 29; Arnott 2007: 163, Whitney Martin 1914: 73), choć nie w kontekście auspicjów (Green 2023: 6), ani nie w sztuce. W przypadku auspicjów ptaki te były dobrze rozróżniane, ponieważ wrona była ptakiem lewostronnym, a kruk prawostronnym¹⁴. Pliniusz zauważa, że jedynie kruki spośród ptaków wróżących rozumieją znaczenie swoich przepowiedni (Plin. *NH* 10. 15. 33). Jest to o tyle ciekawe, że w *Metamorfozach* Owidiusza kruk w rozmowie z wroną wypowiada słowa: „Gardzę głupimi wróżbami” (*nos vanum spernimus omen* Ovid. *Met.* 2. 597). Wykorzystywano je także do przewidywania pogody (Arnott 2007: 165; Armstrong 1958: 84–87; Arat. *Phaen.* 963-969; Theoph. *Sign.* 16, 39, 40, 52), zaś dźwięk wydawany przez ptaki dla Rzymian brzmiał jak *cras*, a więc „jutro”, interpretowany był więc jako symbol nadziei (Sax 2003: 52). Kruki były również postrzegane przez Rzymian jako ptaki mówiące (Plin. *NH* 10. 121; Mart. 14. 74; Matusiak 2021: 55–65).

Pojawia się pytanie, czy Rzymianie byli w stanie odróżnić kruka od kawki czy wrony. Wydaje się, że byli bardziej oswojeni z ptakami występującymi w naturze niż my dziś. Nie bardzo mogli się posilkować wizerunkami kruków w sztuce, ponieważ były one nieliczne. W przedstawieniach malarskich rzadko napotkamy wizerunki tych ptaków, ponieważ popularnością cieszyły się sceny ogrodowe (w malarstwie pompejańskim) – *opera topiaria* zapoczątkowane przez Studiusa bądź Ludiusa według Catherine Kearns lub Spuriusa Tadiusa według Ashleigh Green (Kearns 2016: 164; Green 2023: 162; Plin. *NH* 35. 37. 116; Vit. 5. 2) w I wieku p.n.e. (Kearns 2016: 164; Tammisto 1997: 283, n. 508; Green 2023: 162) oraz przedstawienia kulinarne (w mozaikach). Bez wątpienia kruka przestawiono jednak w Pompejach w Casa dei Dioscuri (Regio VI 9,6–9) oraz Casa del Menandro (Regio I 10,4) (Annunziata 2019: 191. Trzy inne lokalizacje

¹⁴ Green 2023: 39; Cic. *Div.* 1. 7. 12: *Quare omittat urguere Carneades, quod faciebat etiam Panaetius, requirens Iuppiterne cornicem a laeva, corvum ab dextera canere iussisset*; Plaut. *Asin.* 260: *picus et cornix ab laeva, corvos parra ab dextera*; Plaut. *Aulul.* 624.

podaje jeszcze Tammisto 1997: 232, n. 202), malowidło w grobowcu etruskim, tak zwanym Tomba di Tassinaia z Chiusi z połowy III w. p.n.e. (Tammisto 1997: 107 oraz 312, n. 719). Okazjonalnie wizerunek kruka pojawiał się także na monetach, na przykład staterze z Delf z IV w. p.n.e., brązowy posąg kruka zdobił fontannę w Villa San Marco w Stabiach (dziś zobaczyć go można w Muzeum w Neapolu), poza tym ptak pojawiał się często na reliefach przedstawiających Mitrę zabijającego byka z czasów cesarstwa (Arnott 2007: 166).

Kruka szczegółowo opisał Arystoteles, który wymienia jeszcze mniejszy jego gatunek, zamieszkujący Egipt (Arist. *HA* 8. 28 606a) i inny rodzaj, którego dziś zidentyfikować możemy jako kormorana – nazywa go krukiem morskim. To ptak, który wielkością dorównuje bocianowi, ma płetwowe stopy, czarny kolor i gniazduje na drzewach (Arist. *HA* 8. 3 593b). Z pewnością nie był to ptak, który pomógł Korwinusowi. Píše także Arystoteles oraz czerpiący z niego Elian, że kruk walcząc z osłem i bykiem spadał na nich i uderzał dziobem w ich oczy¹⁵. Arystofanes w *Ptakach* uznał to za przejaw „ptasiej potęgi” (Aristoph. *Av.* 582). Taki sposób walki koresponduje z fragmentem opisu bitwy Corvinusa: *os oculosque hostis rostro et unguibus appetit* (Liv. 7. 26. 5).

Kruka uważano za posłańca Apollona (Ael. *NH* 1. 48, 7. 18; Green 2023: 274). Niegdyś biały, został przemieniony przez boga za doniesienie o zdradzie Koronis w czarnopiórego ptaka, przeciwieństwo bieli *contrarius albo*¹⁶ (jednak John M. Marzluff i Tony Angell uważają, że to była wrona, stąd w nazwie wrony *corvus corone* pobrzmiwa Koronis jako *corone*, Marzluff i Angell 2005: 5). Antoninus Liberalis odnotowuje, że to Lykios miał zostać zamieniony najpierw w białego, a potem w czarnego kruka (Ant. Lib. 20. 7), jednocześnie badacze zwracają uwagę, że imię Lykios było imieniem samego Apollona (Antoninos 2023: 97 n. 159). Co ciekawe, Atenajos wspomina o przepowiedni związanej z białym krukiem, będącej odbiciem przysłowia, że coś się wydarzy, gdy kruki staną się białe, a więc nigdy (Athen. 8. 61. 360e). Jest to o tyle ciekawe, że Arystoteles odnotowuje możliwość zmiany koloru u kruka z czarnego na biały z powodu wpływów pór roku (Arist. *HA* 519a). Filippo Capponi jednak widzi tu odnotowanie przypadku albinizmu u tych ptaków (Capponi 1979: 196). Boria Sax dodaje także, że kruk czasem był łączony z Junoną i Minervą, ale nie w kontekście wojennym. W tym konkretnym przypadku prawdopodobnie chodzi o ptaka celtyckich bogiń wojny Badbh (Badb Catha – „Kruk walki”) i bogini rzezi oraz królowej demonów Morrigan (Morrigu) (Sax 2003: 55; Green 2023: 37; Pastoureau 2021: 22), a także z bogiem Lugiem (Armstrong 1958: 83). Grupa wojowników nazwana została grupą kruków w poemacie *Gododin* średniowiecznego walijskiego poety Aneu-

¹⁵ Arist. *HA* 9. 1 609b, Ael. *NA* 2. 51. Zob. Catul. 108. 5: *effossos oculos voret atro gutture coruus*; Isid. *Etym.* 12. 7. 43: *Hic prior in cadaveribus oculum petit*.

¹⁶ Ovid. *Met.* 2. 541; 2. 534-537: *cum candidus ante fuisses, corve loquax, subito nigrantes versus in alas. Nam fuit haec quondam niveis argentea penis ales [...]; 2. 632: inter aves albas vetuit consistere corvum*.

rina z VI wieku. Armstrong uważa, że to pozwala wysnuć wniosek o totemicznej identyfikacji z tymi ptakami (Armstrong 1958: 83), M. Raymond Bloch zaś uważa, że celtyccy wojownicy nazywali się „krukami” i związane to było z wiarą w inkarnację bogini Badbh (Bloch 1971: 252). Pozwala to interpretować boską ingerencję jako znak, że bogowie Celtów również stali po stronie Rzymian (Green 2023: 37), choć Mark I. Davies uznał, że kruk mógł usiąść nieumyślnie („involontairement”) na hełmie przeciwnika (Davies 1979: 128). Boria Sax zaś nie wyklucza możliwości, że skoro w wojsku rzymskim walczyli także cudzoziemcy, to być może sam Korwinus mógł być Celtem. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne (Sax 2003: 56). Daniele F. Maras uważa, że opowieść o walce z ptakiem może pochodzić od rodziny Waleriuszy – od wyobrażenia wojownika z ptakiem, które mogło znajdować się wśród wizerunków przodków – *imagines maiorum*, oglądanych przy okazji pogrzebów członków rodu. Ptak jako boski znak był spotykany na przedstawieniach wojowników, ten motyw pojawił się także na dekoracjach reliefów etruskich urn. Stąd mogła powstać legenda, którą przejęli annaliści, najprawdopodobniej Waleriusz Antias (Maras 2016: 100–101). Nie da się, niestety, w żaden sposób potwierdzić tej hipotezy, bo z twórczości samego Antiasa zachowało się jedynie dziewięć fragmentów, nic także nie wiemy o jego życiu, nawet nie znamy jego imienia, badacze zakładają za Wellejuszem Paterkulusem, że mógł tworzyć na początku I wieku p.n.e. (Cornell 2013: 32, 293–294, 296). Sam Liwiusz, dla którego Antias był głównym źródłem dla ksiąg 31–38, skorzystał z niego trzydzieści pięć razy, najliczniej ze wszystkich autorów, którzy korzystali z dzieła annalisty, polemizując z jego przekazem, sceptycznie wyrażając wątpliwości, a czasem tylko wskazując nieścisłości (Cornell 2013: 299–301; Wiseman 1979: 22; Klotz 1964: 1, 24 nn.). Co ważne, historia Antiasa przedstawiała w bardzo dobrym świetle ród Waleriuszy (w ramach konceptu *gloria i fama*), zwłaszcza w początkach historii Rzymu, a sam annalista używał wyobraźni do pełniejszej i bardziej żywej rekonstrukcji przeszłości (Cornell 2013: 299; Wiseman 1979: 23, 24). To wszystko sprawia, że hipoteza Daniele F. Maras o pochodzeniu legendy wydaje się być przekonująca. Jeszcze inną, prostszą interpretację proponuje Robert Suski, autor przypisu do tego miejsca w polskim przekładzie *Nocy attyckich* – historia o zesłaniu kruka przez boga to po prostu historia o zdobyciu hełmu, na którym umieszczony został kruk (Gelliusz 2023: 145, przyp. 666).

Pewne podobieństwa do przedstawionej u Liwiusza sceny możemy znaleźć w galijskim uzbrojeniu. Diodor Sycylijski w piątej księdze „Biblioteki historycznej” zamieścił opis galijskich hełmów z brązu, posiadających duże figury, wystające z hełmu i zespolone z nim, jeszcze powiększające wygląd wojownika. Mogły to być rogi, głowy ptaków lub czworonogów:

κράνη δὲ χαλκᾷ περιτίθενται μεγάλας ἐξοχὰς ἐξ ἑαυτῶν ἔχοντα καὶ παμμεγέθη φαντασίαν ἐπιφέροντα τοῖς χρωμένοις, ὧν τοῖς μὲν πρόσκειται συμφυῇ κέρατα, τοῖς δὲ ὀρνέων ἢ τετραπόδων ζώων ἐκτετυπωμένα προτομαί (Diod. 5. 30. 2).

Odnotowuje także tarcze, które długością dorównywały wzrostowi człowieka, a które wyposażone były w zwierzęce figury z brązu (τινὲς δὲ καὶ ζῴων χαλκῶν ἐξοχαὶ ἔχουσιν Diod. 5. 30. 2) nie tylko dla ozdoby, ale i bezpieczeństwa (οὐ μόνον πρὸς κόσμον, ἀλλὰ καὶ πρὸς ἀσφάλειαν Diod. 5. 30. 2).

Wygląd galijskiego wojownika obliczony był na to, by niewątpliwie budzić strach w przeciwniku, co odnotowuje także Liwiusz w opisie oddziałów Hannibala, składających się z Galów i Hiszpanów: *ante alios habitus gentium harum cum magnitudine corporum, tum specie terribilis erat* (Liv. 22. 46. 5). Używa na określenie Galów sformułowań odnoszących się do ich żądzy walki: *gens ferox et ingenii avidi ad pugnam* (Liv. 7. 23. 5-6), podobnie Justyn: *gens aspera, audax, bellicosa* (Just. 24. 4. 4), nie waha się też nazwać ich potworami, czy też dzikimi zwierzętami – *belua* (Liv. 7. 10. 3 oraz 7. 24. 5). Diodor opisuje jeszcze zwyczaj galijski związany z monomachią – Galowie specjalnie wymachiwali bronią, by przerazić przeciwnika¹⁷.

Najbardziej spektakularnym znaleziskiem archeologicznym w kontekście historii o kruku jest zupełnie unikatowy tak zwany *Ciumești Helmet*, znaleziony 10 sierpnia 1961 roku w dość bogato wyposażonym grobie celtyckiego najemnika w rumuńskiej miejscowości Ciumești (Spânu 2016: 92 fig. 6; Rustoiu 2012: 161 fig. 1; Warmenbol 2023: 93–101). Jest to datowany pierwotnie na końcówkę IV wieku p.n.e. (Pastoureau 2021: 23) lub przełom IV–III wieku p.n.e., a ostatnio na lata 280/277–250 p.n.e. lub nawet 250–175 p.n.e.¹⁸, znakomicie zachowany hełm z ptakiem. Najpewniej jest to ptak z rodziny krukowatych, Michel Pastoureau uważa, że w istocie przedstawia on kruka (Pastoureau 2021: 23). Hełm ten daje nam wyobrażenie, jak mógł wyglądać galijski wojownik, podobnie jak jego przedstawienia pojawiające się na falerach, gdzie również znaleźć możemy wojowników w hełmach z imponującymi rozmiarami drapieżnikami (Spânu 2016: 81 fig. 1 oraz 82 fig. 2). Jednakże dużo częściej ptaki zdobiły hełmy galijskie także w postaci reliefów (Spânu 2016: 95 oraz fig. 8, choć w tym przypadku, ponieważ jest to fragmentaryczne przedstawienie, mogło ono się znajdować nie na hełmie, a masce pośmiertnej), co zresztą połączył Syliusz Italik z opowieścią o Korwinusie, fikcyjnym potomku Marka Waleriusza, sławnym mówcy (*egregius linguae*) i człowieku aroganckim (*nomenque superbum* – choć można byłoby to przetłumaczyć jako dumne sławne imię, to François Spaltenstein odczytuje *nomen* jako ‘osobę’, Spaltenstein 1986: 342): *Coruinus, Phoebea sedet cui casside fulva ostentans ales proavita insignia pugnae*¹⁹.

¹⁷ Diod. 5. 29. 2: κατὰ δὲ τὰς παρατάξεις εἰώθασι προάγειν τῆς παρατάξεως καὶ προκαλεῖσθαι τῶν ἀντιτεταγμένων τοὺς ἀρίστους εἰς μονομαχίαν, προανασειόντες τὰ ὄπλα καὶ καταπληττόμενοι τοὺς ἐναντίους.

¹⁸ Rustoiu 2012: 164. Badacz przesunął datowanie po dogłębnej analizie zawartości grobu na okres La Tène B2b lub nawet na La Tène C1. Na terenie Transylwanii odpowiada to latom 280/277–250 p.n.e. (LT B2b) oraz 250–175 p.n.e. (LT C1).

¹⁹ Sil. It. *Pun.* 5. 78-79: „Na jego złotym hełmie widniał ptak Feba, który utrwalał pamięć bitwy jego przodka” [przeł. S. Śnieżewski i P. Wolski].

W przypadku hełmu z ptakiem być może chodziło także o wyróżnienie się spośród innych walczących (Rustoiu 2012: 171), niewątpliwie jednak ptak był elementem symbolicznym, a nawet totemicznym (Pastoureau 2021: 19–22; Spânu 2016: 96). Mógł pełnić rolę odstrasżającą, czy też przestraszającą przeciwnika – Ashleigh Green uważa, że jego skrzydła mogły trzepotać w czasie bitwy, a Boria Sax, że takie ptaki mogły nawet być mylone z prawdziwymi (Sax 2003: 56). Być może było to normalne zjawisko w czasie walki, bo Rzymianie mieli zwyczaj przystrajać swoje hełmy, broń oraz tarcze piórami orłów (Green 2023: 35, 37), zaś celtyccy wojownicy mogli używać piór kruków, o czym świadczą mogą pochówki oskubanych z piór ptaków w epoce żelaza (Serjeantsen, Morris 2011: 98–99). Sam kruk, podobnie jak sęp, z pewnością kojarzony był z bitwami, a raczej z krajobrazem pobitewnym (Green 2023: 37; Pastoureau 2021: 22). Symbioza zwierzęco-ludzka, zwłaszcza w trakcie bitwy, gdy zwierzęta nie stanowią dodatkowej, użytej intencjonalnie broni, jest niezwykle rzadka²⁰.

Historia walki Marka Waleriusza Korwinusa, monomachii i aristei zamienionych na wspaniałe exemplum *virtus* republikańskiego Rzymu (Chaplin 2000: 1 nn.), powszechnie „odpisywanego” przez późniejszych autorów, funkcjonującego w zbiorowym imaginariu, w ramach pamięci kulturowej a następnie nawet w przestrzeni miejskiej Rzymu, jest nie tylko opowieścią ajtologiczną, wyjaśniającą etymologię przydomka, ale też rzadką historią pokazującą symbiozę ludzko-zwierzęcą. Jeśli zaś uznamy, że kruk został zesłany przez boga, to także ludzko-boską. Dodatkowo, poprzez dodanie do narracji elementów związanych z boskością, wpisuje się w filozofię rzymskiego autora, w którego dziele znajdziemy elementy irracjonalne: boskie, nadprzyrodzone, fatum oraz fortuna (Kajanto 1957: 23 nn.). Być może jest echem opisów zmagania wojennych z wojownikami noszącymi na hełmach wizerunki ptaków z dodanymi piórami, które wyglądały jak żywe stworzenia. Być może jednak to tylko adaptacja celtyckiej legendy przez Rzymian (Sax 2003: 56) lub legendy rodu Waleriuszy (Maras 2016: 100). Wpisuje się ona bardzo dobrze w założenia sformułowane przez historyka w *Praefatio*: upamiętnienie poprzez przykłady²¹, nie tylko *rerum gestarum monumentis* – pomników dziejów, ale i *poeticis fabulis* – pięknych poetyckich

²⁰ Mayor 2006: passim. W przypadku kruka istnieje tylko jedna odnotowana wzmianka, na dodatek związana nie z bitwą, a polowaniem. Odnotował ją Pliniusz Starszy – to ciekawa historia Kraterosa z przydomkiem Monokeros, który polując z krukami w Azji w okolicy Erizeny, wywoził je siedzące na jego szyszaku i ramionach (*insidentes corniculo umerisque* Plin. NH 10. 60. 124) do lasu. Nie wiadomo, czy była to często spotykana praktyka w aucupio i czy jakoś się zapisała w świadomości starożytnych (Capponi 1979: 200). Wydaje się, że przeszła raczej bez echa, a kruk na hełmie Korwinusa nie jest jej odbiciem.

²¹ Liv. 1 praef. 3: *rerum gestarum memoriae principis terrarum populi*; Liv. 1 praef. 10: *hoc il-lud est praecipue in cognitione rerum salubre ac frugiferum, omnis te exempli documenta in inlustri posita monumento intueri: inde tibi tuaeque rei publicae quod imitere capias, inde foedum inceptu, foedum exitu, quod vites.*

legend²². Być może walka Korwinusa jest taką poetycką legendą, z pewnością stanowi zarazem ponadczasowe *monumentum rerum gestarum memoriae*. Stała się ona exemplum rzymskiej odwagi, honoru i męstwa, które upamiętniło nie tylko dzieło Liwiusza, ale i pomnik ufundowany przez Augusta²³.

Bibliografia

Źródła

- Aelian. (1958). *On the Characteristic of Animals*. Vol. I. Books I–V. With an English translation by A.F. Scholfield. London–Cambridge (Ma.): Harvard University Press.
- Aelian. (1959). *On the Characteristic of Animals*. Vol. II. Books VI–XI. Trans. A.F. Scholfield. London–Cambridge (Ma.): Harvard University Press.
- Ammianus Marcellinus. (1935–1940). *Rerum gestarum libri*. Trans. J.C. Rolfe. Cambridge, Mass.: Harvard University Press and London: W. Heinemann, Ltd.
- Appian z Aleksandrii. (2004). *Historia rzymska*. T. I. Przeł. i oprac. L. Piotrowicz. Wrocław: Zakład Narodowy Ossolińskich.
- Aratus Solensis. (1921). *Phaenomena*. G.R. Mair (ed.). London: W. Heinemann and New York: G.P. Putnam's Sons.
- Arystofanes. (1954). *Ptaki*. Przeł. J. Jedlicz, oprac. K. Kumaniecki. Warszawa: PIW.
- Arystoteles. (1982). *Zoologia (Historia animalium)*. Przeł. i oprac. P. Siwek. Warszawa: PIW.
- Atenajos. (2010). *Uczta mędrców*. Przeł. i oprac. K. Bartol i J. Danielewicz. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Aulu-Gelle. (1978). *Les Nuits Attiques*. T. II. Livres V–X. Trad. R. Marache. Paris: Les Belles Lettres.
- Aulus Gelliusz. (2023). *Noce attyckie*. T. II (księgi 6–20). Przeł. M. Bielewicz, M. Staniszewski, K. Różycka-Tomaszuk. Wrocław: Instytut Studiów Klasycznych, Śródziemnomorskich i Orientalnych Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Isidore de Séville. (2012). *Étymologies*. Livre XII: *Des Animaux*. Trad. et comm. J. André. Paris: Les Belles Lettres.
- Justin. (2020). *Abrégé des Histoires Philippiques de Trogue Pompée*. T. III. Livres XXIV–XLIV. Trad. et comm. B. Mineo, G. Zecchini. Paris: Les Belles Lettres.
- Justynus Marek Junianus. (1988). *Zarys dziejów powszechnych na podstawie Pompejusza Trogusa*. Przeł. I. Lewandowski. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Liberalis Antoninos. (2023). *Metamorfozy*. Przeł. i oprac. E. Żybert. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT–Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Liwiusz Tytus. (1968). *Dzieje Rzymu od założenia miasta*. Księgi I–V. Przeł. A. Kościółek, oprac. J. Wolski, M. Brożek. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich.

²² Liv. 1 praef. 6: *quae ante conditam condendamve urbem poeticis magis decora fabulis quam incorruptis rerum gestarum monumentis traduntur, ea nec adfirmare nec refellere in animo est*. Forsythe 1999: 41–43. Amm. 24. 4. 5: *hoc quoque monumentis veteribus facinus pulchrum*. Quint. *Inst. Or.* 2. 4. 18: *nam Graecis historiis plerumque poeticae similis licentia est*.

²³ Aul. Gell. 9. 11. 10: *Statuam Corvino isti divus Augustus in foro suo statuendam curavit. In eius statucae capite corvi simulacrum est rei pugnaeque, quam diximus, monimentum*. Rutledge 2012: 136.

- Liwiusz Tytus. (1971). *Dzieje Rzymu od założenia miasta*. Księgi VI–X. Przeł. A. Kościółek, M. Brożek, oprac. J. Wolski, M. Brożek. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich.
- Livius Titus. (1898). *Ab urbe condita*. Pars I. Libri I–X. W. Weissenborn. H.J. Müller (ed.). Leipzig: Teubner.
- Ovidius Naso. P. (2004). *Metamorphoses*. R.J. Tarrant (ed.). Oxonii: Oxford University Press.
- Owidiusz. (2008). *Fasti. Kalendarz poetycki*. Przeł. i oprac. E. Wesołowska. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich.
- Pline L'Ancien. (2003). *Histoire naturelle*. Livre X. Trad. et comm. E. De Saint-Denis. Paris: Les Belles Lettres.
- Pliniusz Gajusz Sekundus. (2019). *Historia naturalna*. T. II: *Antropologia i zoologia*. Księgi VII–XI. Przeł i oprac. I. Mikołajczyk. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Polybius. (1893). *Historiae*. T. Büttner-Wobst (ed.). Leipzig: Teubner.
- Quintilian. (1920). *The Institutio Oratoria*. Trad. H.E. Butler. Vol. 1. Cambridge, Mass.: Harvard University Press and London: W. Heinemann, Ltd.
- Silius Italicus. (2003). *La guerre punique*. T. II. Livre V. Trad. J. Volpilhac. Livres VI–VII. Trad. P. Miniconi et G. Devallet. Paris: Les Belles Lettres.
- Swetoniusz Gajusz Trankwillus. (1987). *Żywoty Cezarów*. Przeł. J. Niemirska-Pliszczyńska, oprac. J. Wolski. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich.
- Theophrastus of Eresus. (2007). *On Weather Signs*. D. Sider, C.W. Brunschön (eds.). Leiden–Boston: Brill.
- Waleriusz Maksymus. (2019). *Czyny i powiedzenia godne pamięci w dziewięciu księgach*. Przeł. i oprac. I. Lewandowski. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Opracowania

- Annunziata P. (2019). *From Pompeian Frescoes to the Digital Photography of the Birds of the Vesuvian Area*. B. m.
- Armstrong E.A. (1959). *The Folklore of Birds. An Enquiry into the Origin & Distribution of some Magico-Religious Traditions*. Boston: Houghton Mifflin Company.
- Arnott W.G. (2007). *Birds in the Ancient World from A to Z*. London–New York: Routledge.
- Bloch M.R. (1971). Mythe et archéologie, à propos du casque au corbeau de Ciamești (résumé). *Bulletin de la Société nationale des Antiquaires de France*. 252–253.
- Capponi F. (1979). *Ornithologia Latina*. Genova: Istituto de Filologia Classica e Medievale.
- Chaplin J.D. (2000). *Livy's Exemplary History*. Oxford: Oxford University Press.
- Cornell T.J. (2013). *The Fragments of the Roman Historians*. Vol. 1. Oxford: Oxford University Press.
- Davies, M.I. (1979). L'oiseau sur le casque: le corbeau divin des Celtes, M. Valérius Corv(in)us, et Tite-Live 7, 26. *Cahiers d'Archéologie romande* 17: *Bronzes hellénistiques et romains. Tradition et renouveau. Actes du Ve Colloque international sur les bronzes antiques, Lausanne, 8–13 mai 1978*. 127–132.
- Dumézil G. (1996). *Archaic Roman Religion*. Vol. 2. Trans. Philip Krapp. Baltimore–London: The Johns Hopkins University Press.
- Feeney D. (2001). *Literature and Religion at Rome. Cultures, Contexts, and Beliefs*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Feldherr A. (1998). *Spectacle and Society in Livy's History*. Berkley–Los Angeles–London: University of California Press.

- Forsythe G. (1999). *Livy and Early Rome. A Study in Historical Method and Judgement*. Stuttgart: Franz Steiner Verlag.
- Green A. (2023). *Birds in Roman Life and Myth*. London–New York: Routledge.
- Harris W.H. (1979). *War and Imperialism in Republican Rome 327–70 B.C.* Oxford: Clarendon Press.
- Jarych A.J. (2020). *Grabież i wykorzystanie łupów wojennych w republikańskim Rzymie*. Zabrze–Tarnowskie Góry: Wydawnictwo inforteditions.
- Kajanto I. (1957). *God and Fate in Livy*. Turku: Turun Yliopiston Kustantama.
- Kearns C. (2016). *Visual Representations*. In: K. Gleason (ed.). *A Cultural History of Gardens in Antiquity*. London–Oxford–New York–New Delhi–Sydney: Bloomsbury Academic. 151–176.
- Klotz A. (1964). *Livius und seine Vorgänger*. Amsterdam: Verlag Adolf M. Hakkert.
- Levene D.S. (1993). *Religion in Livy*. Leiden–New York–Köln: E.J. Brill.
- Levene D.S. (2012). *Livy on the Hannibalic War*. Oxford: Oxford University Press.
- MacBain B. (1982). *Prodigi and expiation: a study in religion and politics in Republican Rome*. Bruxelles: Collection Latomus.
- Maras D.F. (2016). „Numero avium regnum trahebant”: *Birds, Divination, and Power amongst Romans and Etruscans*. In: P.A. Johnston, A. Mastrocinque, S. Papaioannou (eds.). *Animals in Greek and Roman Religion and Myth*. Newcastle upon Tyne: Cambridge Scholars Publishing. 85–114.
- Martino J. (2008). Single Combat and the ‘Aeneid’. *Arethusa* 41.3. 411–444.
- Marzluff J.M., Angell T. (2005). *In the Company of Crows and Ravens*. New Haven–London: Yale University Press.
- Matusiak P. (2021). „Pica salutatix, corvus saluator. O witających ptakach w literaturze antycznej”. W: E. Gryksa (red.). *Szkice o antyku*. T. VII: *Rozważania o naturze*. Tarnów. 55–65
- Mayor A. (2006). *Grecki ogień, zatrute strzały, bomby skorpionów*. Warszawa: Amber.
- Mueller H.-F. (2002). *Roman Religion in Valerius Maximus*. London–New York: Routledge.
- Mynott J. (2018). *Birds in the Ancient World. Winged Words*. Oxford: Oxford University Press.
- Oakley S.P. (1985). Single Combat in the Roman Republic. *The Classical Quarterly* 35.2. 393–420.
- Oakley S.P. (1998). *A Commentary on Livy*. Books VI–X. Vol II. Books VII–VIII. Oxford: Clarendon Press.
- Ogilvie R.M. (1965). *A Commentary on Livy*. Books 1–5. Oxford: Clarendon Press.
- Östenberg I. (2009). *Staging the World. Spoils, Captives, and the Representations in the Roman Triumphal Procession*. Oxford: Oxford University Press.
- Pastoureau M. (2021). *Le Corbeau. Une histoire culturelle*. Paris: Éditions du Seuil.
- Pollard J. (1977). *Birds in Greek Life and Myth*. London: Thames and Hudson.
- Rustoiu A. (2012). Commentaria Archaeologica et Historica (I). *Ephemeris Napocensis* 21. 159–183.
- Rutledge S. (2012). *Ancient Rome as a Museum: Power, Identity, and the Culture of Collecting*. Oxford: Oxford University Press.
- Sax B. (2003). *Crow*. London: Reaktion Books.
- Serjeantsen D., Morris J. (2011). Ravens and Crows in Iron Age and Roman Britain. *Oxford Journal of Archaeology* 30. 85–107. doi.org/10.1111/j.1468-0092.2010.00360.x
- Spaltenstein F. (1986). *Commentaire des Punica de Silius Italicus* (livres 1 à 8). Genève: Librairie Droz S.A.
- Spănu D. (2016). Cavalerul cu pasăre de pradă de la Surcea: avatarul unui mit Celtic în Dacia epocii târzii La Tène. *Peuce S.N.* 14. 79–106.
- Tammisto A. (1997). *Birds in Mosaics. A Study on the Representation of Birds in the Hellenistic and Romano-Campanian Tessellated Mosaics to the Early Augustan Age*. Rome: Institutum Romanum Finlandiae.
- Warmenbol E. (2023). *La tombe au casque de Ciamești (Roumanie). Un corbeau mais pas de beau corps (1ère moitié du IIIe siècle av. n. è.)*. In: E. Warmenbol, J. Cao-Van (eds.). *Les celtes et les oiseaux: archéologie et iconographie (des Proto-Celtes aux Gallo-Romains)*. Libramont: SBEC éditions. 93–101.

- Whitney M.E. (1914). *The Birds of Latin Poets*. Stanford: Stanford University Press.
- Wiedemann T. (1996). Single Combat and Being Roman. *Ancient Society* 27. 91–103.
- Wiseman T.P. (1979). *Clio's Cosmetics. Three Studies in Graeco-Roman Literature*. Leicester: Leicester University Press.

Dr Patrycja Matusiak – PhD, works at the Institute of Literary Studies, University of Silesia in Katowice. She specializes in research on Carthaginian (Hannibal, Carthage and the Punic Wars), historiographic and reception themes (antiquity in comics). She is the author of the book *Obraz Hannibala w literaturze antycznej* (Katowice 2015).

e-mail: patrycja.matusiak@us.edu.pl

